

POSTANOWIENIE

Dnia 10 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Iwulski

SSN Halina Kiriło

w sprawie z protestu M. O.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,

przy udziale:

1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

2) Prokuratora Generalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 czerwca 2015 r.

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 26 maja 2015 r., które wpłynęło do Sądu Najwyższego dnia 28 maja 2015 r., M. O. wniósł „protest wyborczy przeciwko wyborowi Prezydenta RP przeprowadzony w dniu 24 maja 2015 r.”, wnosząc o stwierdzenie nieważności wyboru prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

W uzasadnieniu wnoszący protest wskazał: „podczas trwającej ciszy wyborczej przedłużonej w dniu 24 maja 2015 do godziny 22:30 dopuszczono się złamania jej na antenie T.. W okolicach godziny 21:56 wyemitowano transparenty „[...]” ciągnięte przez motolotnię, które były widoczne kilka razy na ekranie całego

telewizora. Widać też było napis „[...]”, umieszczony na płocie przed wiejskim sklepem w tymże serialu. O tej godzinie emitowano serial „R.” którego to emisja była po godz. 21, w miejsce wieczoru wyborczego, przerwano z powodu przedłużenia ciszy”.

Państwowa Komisja Wyborcza, pismem z dnia 1 czerwca 2015 r., wskazała, że protest jest bezzasadny. W uzasadnieniu podniosła, że zgodnie z art. 82 § 1 oraz w związku z art. 321 Kodeksu wyborczego, protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej może być wniesiony z powodu naruszenia przepisów ustawy albo z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, jeżeli to naruszenie lub przestępstwo miało wpływ na wynik wyborów. Państwowa Komisja Wyborcza zauważyła, że wnoszący protest nie wykazał, że ewentualne naruszenie ustawy miało wpływ na wynik wyborów. Natomiast w opinii Państwowej Komisji Wyborczej nie miało ono żadnego wpływu na wynik wyborów. Głosowanie w całej Polsce zakończyło się o godz. 21⁰⁰. Wyjątek stanowił lokal wyborczy w miejscowości K., gdzie głosowanie zakończone zostało o godz. 22³⁰. W jedynym obwodzie głosowania, w którym w chwili emisji serialu trwało głosowanie, tj. obwodzie Nr [...] w K., w ciągu całego dnia ponownego głosowania wydano karty do głosowania 305 wyborcom i tyle kart ważnych komisja wyjęła z urny wyborczej. W obwodzie tym głosów ważnych na A. D. oddano 149. Różnica liczby głosów pomiędzy kandydatami uczestniczącymi w ponownym głosowaniu wyniosła zaś 518.316. Gdyby zatem wszystkie osoby, głosujące na A. D. w tym obwodzie głosowania, oddały ten głos pod wpływem serialu, to i tak nie miało to wpływu na wynik wyborów.

Także Prokurator Generalny, pismem z dnia 2 czerwca 2015 r., wniósł o wydanie postanowienia zawierającego opinię, że zarzut protestu nie jest zasadny.

W uzasadnieniu wskazał, że serial „R.” emitowany jest przez T. od kilku lat. Przedstawione w nim hasła wyborcze w żaden sposób nie dotyczyły wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 maja 2015 r. i nie stanowiły agitacji na rzecz jednego z kandydatów na Prezydenta, tj. A. D.. Związane były z fabułą filmu i jego bohaterem F. D., kandydującym na stanowisko wójta.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 112 ze zm.) w art. 321 § 3 stanowi, że wnoszący protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Z kolei według art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego, protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej może być wniesiony z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Na mocy art. 322 § 1 Kodeksu wyborczego Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 321 tego Kodeksu. Protest nie spełnia warunków określonych w art. 321 Kodeksu wyborczego wtedy, gdy postawione zarzuty nie opierają się na ustawowych podstawach protestu wymienionych w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego.

W niniejszej sprawie podniesione zarzuty nie mieszczą się w zakresie przedmiotowym protestu wyborczego. Zgodnie z art. 107 § 1 Kodeksu wyborczego, w dniu głosowania oraz na 24 godziny przed tym dniem prowadzenie agitacji wyborczej, w tym zwoływanie zgromadzeń, organizowanie pochodów i manifestacji, wygłaszanie przemówień oraz rozpowszechnianie materiałów wyborczych jest zabronione.

Naruszenie tego przepisu (naruszenie zakazu prowadzenia agitacji wyborczej w trakcie ciszy wyborczej) nie jest przestępstwem określonym w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, a jedynie, zgodnie z art. 498 Kodeksu wyborczego (Kto, w związku z wyborami, w okresie od zakończenia kampanii wyborczej aż do zakończenia głosowania prowadzi agitację wyborczą - polega karze grzywny) w związku z art. 516 Kodeksu wyborczego, wykroczeniem zagrożonym karą grzywny. W art. 82 § 1 pkt 1 Kodeksu wyborczego ustawodawca użył wprost pojęcia „przestępstwo”, co zgodnie z art. 7 § 1 k.k. oznacza zbrodnię lub występki, a nie wykroczenie i odsyła w tym zakresie do przestępstw przeciwko

wyborom skodyfikowanych w rozdziale XXXI Kodeksu karnego zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko wyborom i referendum”.

Powyższy przepis nie jest też przepisem dotyczącym głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów w rozumieniu art. 82 § 1 pkt 2 Kodeksu wyborczego. Nawet przy szerokim rozumieniu pojęcia „przepisów dotyczących głosowania”, którą zaprezentował Sąd Najwyższy w uchwale dnia 18 października 2012 r., III SW 4/12 (SNP 2013 nr 5-6, poz. 70), nie można uznać, że mieszczą się w nim przepisy regulujące przebieg kampanii wyborczej. Jak wynika z treści art. 82 § 2 Kodeksu wyborczego, chodzi o naruszenia przepisów, których dopuścił się właściwy organ wyborczy (np. Państwowa Komisja Wyborcza, okręgowa komisja wyborcza, obwodowa komisja wyborcza). Tylko zatem przepisy regulujące formalne procedury, mające zastosowanie do postępowania przed ustawowymi organami wyborczymi, da się zakwalifikować „jako przepisy dotyczące głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów”. Dlatego przedmiotem protestu nie mogą być zarzuty przeciwko prowadzonej kampanii wyborczej.

Z tych względów na podstawie na podstawie art. 322 § 1 Kodeksu wyborczego orzeczono jak w sentencji.